

Strona znajduje się w archiwum.



WYWOŁAŁ ALARM, BY ZROBIĆ PRACOWNIKOM PRZERWĘ

Data publikacji 26.08.2011

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie ustalili sprawcę fałszywego alarmu bombowego w jednej z restauracji w Bogucinie. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec gminy Grabów. Mężczyzna tłumaczył, że powodem jego zachowania była chęć zrobienia pracownikom restauracji dłuższej przerwy w pracy. Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Za ten czyn kodeks wykroczeń przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek. Po godz. 20.00 na telefon alarmowy dyżurnego lubelskich policjantów zatelefonował mężczyzna, który oznajmił że pod jedną z restauracji w Bogucinie podłożył dwa ładunki wybuchowe. Rozmówca zagroził, że o godz. 23.00 wysadzi budynek w powietrze. Po tych słowach przerwał połączenie.

Policjanci zaraz po otrzymaniu zgłoszenia o podłożeniu ładunku, przystąpili do akcji. Z budynku ewakuowano wszystkie przebywające tam osoby. Łącznie budynek opuściło ponad 50 osób. Policjanci pirotechnicy sprawdzali budynek. W przeszukaniu wykorzystano również psy wyszkolone do wyszukiwania materiałów wybuchowych. Alarm okazał się na szczęście fałszywy.

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie szybko ustalili tożsamość osoby, która zadzwoniła z informacją o podłożeniu ładunku. Jak się okazało, sprawcą był 42-latek z gminy Garbów. Mężczyzna przyznał się do winy. Jak tłumaczył policjantom, chciał zrobić pracownikom dłuższą przerwę.

Teraz 42-latkem zajmie się sąd. Za ten czyn kodeks wykroczeń przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

(KWP w Lublinie / mw)